

# doli, Już nie gadamy

słuchasz mnie teraz nie ważne co myślisz  
jak chodzi o nas to ja byłem tym złym  
dzisiaj przy sobie mam tylko używki  
w kieszeni siano, mam jebane blizny  
nie mam dla kogo już teraz być czysty  
nigdy nie zastąpią cię te dziwki  
teraz na pewno jestem przezroczysty

sam nie wiem ile minęło odkąd nie gadamy  
utrzymać przy sobie cię nie dałem rady  
wiesz dałaś mi coś, czego inne nie dały  
ja płonę sam wciąż, muszę odganiać winę  
w chuj na to siano, na ciuchy, na buchy, na sławę, na ludzi  
co dla mnie liczyło się nigdy nie wróci  
wiem, że to zjechałem, nie musisz mi mówić  
przez jebane ćpanie tak pusty jak suki /x2

przez porytą banię też pustą jak one  
choć o tym nawinę, dalej będzie boleć  
a każdy kolejny jej, będzie mym klonem  
są wokół mnie ludzie, sam będę na koniec  
każdy mój demon wraz ze mną zatonię  
weź o mnie zapomnij, ja trzymam cię w głowie  
to co wiem o tobie do grobu zabiorę  
wiem, że nie odbierzesz już kiedy zadzwonię  
wiem, że za późno się za siebie wziąłem  
wiem, że chciałaś pomóc jak było najgorzej  
a paradoksalnie ze mną nigdy okey  
i ciągle mi zimno choć lato na dworze  
siedzę i piszę linijki o tobie  
w głowie dalej paranoje

nie wiem jak długo to będzie trwać  
nieprzespane noce, koszmary o nas  
oddałem jej serce, więc teraz go brak  
nie mogę pogadać, więc piszę ten track  
bo myślę o tobie prawie cały czas  
bo myślę o tobie prawie cały czas

sam nie wiem ile minęło odkąd nie gadamy  
utrzymać przy sobie cię nie dałem rady  
wiesz dałaś mi coś, czego inne nie dały  
ja płonę sam wciąż, muszę odganiać winę  
w chuj na to siano, na ciuchy, na buchy, na sławę, na ludzi  
co dla mnie liczyło się nigdy nie wróci  
wiem, że to zjechałem, nie musisz mi mówić  
przez jebane ćpanie tak pusty jak suki /x2